



Na ratowanie Kostka!

We wtorek 7 lutego 23 rano, przed siódmą, w tym mrozie, podczas spaceru z pieskami znalazłam na ścieżce (park przy Canaletta) umierającego Kota. Kot był szkieletem, był totalnie zamrożony - lodowaty i miał cały pyszczek brudny. Trudno było powiedzieć dlaczego, może wypadł z okna... W każdym razie wyglądało...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/ycma6m>

